
Repertuar kwestii proponowanych do przedyskutowania na symposium poświęconym ostatniemu okresowi twórczości Słowackiego.

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 6 (48), 127-131

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Roztrząsania i rozbiory

Repertuar kwestii proponowanych do przedyskutowania na sympozjum poświęconym ostatniemu okresowi twórczości Słowackiego *

Podstawowe założenia sympozjum: próba i propozycja nowej lektury twórczości i biografii Słowackiego w okresie mistycznym. Może poeta nauczyć nas „inaczej” czytać, gdyż „inaczej” pisał. Tutaj konieczne wydaje się rozważenie na wstępie trzech kwestii.

1. Jaki był horyzont poznawczy i styl dotychczasowych odczytań tej poezji? (choćby na przykładzie prac Małeckiego, Pawlikowskiego i Kleinera); należałoby również ustosunkować się do ostatnio wyrażonych sądów Miłosza, który uznaje prozę filozoficzną Słowackiego za „właściwie nieczytelną” i twierdzi, że myśl religijna u niego i „innych mesjanistów” zmienia się w „rozległą, rozplywającą się substancję”.

2. Jak określić można stosunek lektury dzieła do lektury biografii? — zasadne byłoby może w tym punkcie rozważenie propozycji tzw. krytyki tematycznej, żywiącej ambicje lektury „całościowej”.

3. W jakiej relacji pozostaje lektura „tego, co mistyczne” do lektury „tego, co niemistyczne”, lektura „Słowackiego mistycznego” do lektury „Słowackiego przedmistycznego”, lektura romantyczna do lektury romantyzmu? — Chodziłoby tu więc o uświadomienie sobie założeń hermeneutyki ogólnej i hermeneutyki romantycznej oraz o próbę znalezienia odpowiedzi na dwa pytania: jaką hermeneutykę proponowali romantycy — oraz — czy zasady hermeneutyki ogólnej stosowane przy lekturze romantyzmu ulegają jakimś przekształceniom?

* Sympozjum jest przygotowywane przez Pracownię Literatury Romantycznej IBL. Zestaw pytań badawczych zaproponowała Maria Janion, a następnie był on przedmiotem dyskusji na zebraniu Pracowni (*red.*)

Pytania stawiane podczas sympozjum mogłyby się skupiać wokół następujących ośrodków problemowych:

1. Co oznacza „ułamkowość”, „niedokończenie” dzieła mistycznego i czy jest to w istocie sygnał „niepełności”, „ułamności” tekstu? Konieczne wydaje się tutaj wprowadzenie następujących kategorii interpretacyjnych: wielowariantowość, alinearność, synchroniczność, fragmentaryczność (w znaczeniu odwołującym się do tzw. poetyki fragmentu), graficzność (sygnalizująca ważność sposobu zapisania tekstu w manuskrypcie). Jakie są zasady i cele tego osobliwego „rozbicia formy”, z którym mamy do czynienia w pismach okresu mistycznego? W jakim stopniu stanowią one jak gdyby *opus alchymicum* — w sensie alchemicznego przenikania, przekształcania, przemieniania form i w sensie alchemicznego symbolizmu totalnego: śmierci jako metamorfozy?

Jak rozumieć całość mistycznej twórczości Słowackiego? Mottem tej części rozważań mogłyby stać się słowa. M. Blanchota: „Problem dzieła fragmentarycznego jest problemem pełnej dojrzałości: przede wszystkim u artystów, ale także w społeczeństwach”. Czy właśnie w tym sposobie pisania nie ukrywa się najświetniejsze, daleko wybiegające w przyszłość nowatorstwo Słowackiego? Czy wydanie krytyczne, jakim rozporządzamy, zdaje dostatecznie sprawę z rękopiśmiennego zapisu Słowackiego? I jakie byłyby w ogóle możliwości odtwarzania wielowariantowości i alinearności sposobu pisania Słowackiego? Potrzeba zanalizowania różnych odmian zapisu wizji i wykładów systemu — np. warianty wizji kwietniowej, prozaiczne i poetyckie wersje *Dialogu troistego* itp.

2. Jak rozumieć stosunek objawienia do jego poetyckiego zapisu? Trzeba przy tym mieć na uwadze fakt, że Słowacki przeszedł od zadręczania się grzechem „literatury czystej”, zrozumiałego w tyrejskim kodeksie etycznym poezji polskiej, do przeświadczenia, że dane mu zostało objawienie literackie właśnie: „Poeci są wielkimi odgrzebywaczami słów duchów — bo je mają podszeptane (...) a słowa te do rymu użyte mają potęgę rewelacyjną, to jest dzwonią jakimś tajnym wspomnieniem w każdym duchu”. Co oznaczała ta zmiana w stosunku do poezji i czym była na mapie polskiego romantyzmu?

Należałoby zbadać właściwe Słowackiemu, a tak różniące go od Mickiewicza i Krasińskiego, utożsamienie poety i poezji (poeta a „strumień piękności”). Literatura i literackość u Słowackiego i innych poetów mistyków. Co oznacza przeświadczenie, że Poeta jako Człowiek i Duch jest sprawcą nieustannych poruszeń i przemian rzeczywistości? Tu byłoby też miejsce na rozważanie — w porządku już biograficznym — kwestii ciągłości i nieciągłości osobowości ludzkiej w samoświadomości Słowackiego, a także w budowie postaci jego utworów. Jak się wydaje, zwłaszcza w dramatach okresu

mistycznego i w *Królu-Duchu* problemy te nabierają szczególnego wymiaru i znaczenia.

3. Czy Słowacki należy do artystów, którzy tworząc i praktykując teorię poezji, tworzyli jednocześnie globalną teorię świata? Jeśli istotnie w twórczości mistycznej Słowackiego mamy do czynienia ze swoistą hipotezą dotyczącą charakteru rzeczywistości, to trzeba zwrócić uwagę na fakt, że teoria poezji staje się tu teorią nieciągłości świata rzeczywistego. Czy rzeczywistość ma charakter epifaniczny? I dlaczego? Jak w tak pojmowanej rzeczywistości układają się związki i zależności między Kosmosem a Historią i Polską? Jak się mają przemiany Ducha do przemian form społecznych?

Jak się kształtuje postawa rewelatora objawienia? Odkrywanie tajemnicy i dozwolony zakres wtajemniczenia odbiorcy. Postawa mistrza — nauczyciela. Objawienie a rewelatorstwo wewnętrzne. Rytm postępu genezyjskiego a tempo poznania i wykładu (co oznacza „złamanie kładki” w *Samuelu Zborowskim?*).

4. Wielu — i to bardzo różnych — romantyków (np. Blake, Norwid, Krasiński) traktowało wyobraźnię nie tylko jako władzę intuicyjnego poznania, ale jako narzędzie porozumienia od języka niezależne, a nawet od niego donioślejsze. Trzeba więc pytać o teorię i praktykę Wyobraźni u romantyków i u Słowackiego — mistyka. O koncepcję i zakres porozumienia pozajęzykowego, w tym również parapsychologicznego, mediumicznego. Jakie sygnały „wyobraźni pozajęzykowej” obecne są w tekstach Słowackiego? — Stosunkowo bowiem łatwiejsze do zbadania są świadczące o tym typie myślenia wypowiedzi dyskursywne lub aluzje do „stanu wyobraźni” jako stanu łaski. Czy nie należałoby dokonać opisu występujących w mistycznej twórczości poety swoistych „miejsc pustych”, ujawniających osobliwe „luki systemowe”? Mogłyby to zarazem być „miejsca pełne”, odsyłające do możliwości porozumienia pozajęzykowego, o ile stanowiłyby sygnały nie układające się w żaden system, a więc nie będące językiem. Wydaje się, że tutaj szczególne znaczenie może interpretacja graficznego zapisu w mistycznej twórczości Słowackiego. Co oznacza ta „interpunkcja ducha” — niezmierna wprost obfitość trzykropków i pauz pojawiających się w rękopisach i odtworzonych w wydaniu krytycznym? Czy owe trzykropki i pauzy (jakże często występujące po dwa razy w jednym wersie) nie ujawniają właśnie „pustki” i „pełni” — milczenia jako sygnału nastawienia na porozumienie „międzysłowne” czy wręcz pozajęzykowe?

Rozważania tego rodzaju są, oczywiście, tylko częścią ogólniejszego problemu: języka i wyobraźni wobec antynomii poznania i komunikacji. Problem ten, jak wiadomo, jest jednym z najważniejszych dla romantyków.

Tu szczególnie istotna byłaby analiza wizji, snów, znaków i sposobów ich „wysłowienia”. Należałoby również zbadać gospodarke

tradycyjnym zespołem symbolów i toposów (Ewangelia, Apokalipsa, Platon...) oraz przekształcenia topiki indywidualnej poety z okresu przedmistycznego.

5. Jak się rysuje w pismach Słowackiego w okresie mistycznym stosunek tego, co partykularne i przejściowe do tego, co uniwersalne i trwałe, wyposażone w wyższy sens — a więc stosunek „biografii” do „egzystencji” oraz „esencji”? Czy w okresie mistycznym — wskutek szczególnego „pansemiotyzmu” — nie dochodzi do całkowitego wchłonięcia „biografii” przez „egzystencję”? Przez „egzystencję” można tu rozumieć wysiłek przetwarzania własnego doświadczenia biograficznego, wyposażania go w znaczenia.

Czy twórczość Słowackiego nie układa się na wzór drogi od „uwięzienia w egzystencji” w okresie przedmistycznym do „otwarcia egzystencji”, do dociekania i obnażania „esencji” w okresie mistycznym? Należałoby zbadać w tym celu sekwencje obrazów zamknięcia w „kuli kryształowej”, w „kryształowej bani”, w „lustrzanym tunelu” (*Kordian, Lambro, Godzina myśli*), a także ówczesne marzenia samobójcze bohaterów Słowackiego oraz przejście w okresie mistycznym do odmiennego pojmowania śmierci — tj. do odmiennego pojmowania „egzystencji” i „esencji” właśnie.

Tu nastęrczałyby się sposobność rozważania następujących kwestii: a) związku między nową chrystologią Słowackiego a pojmowaniem śmierci jako metamorfozy, „królowej masek”, mistrzyni form, a także rewolucji duchowej Słowackiego jako rewolucji śmierci-żywota;

b) negacji wizji kosmicznej pustki, „nicości topieli”, jak podszeptuje Kordianowi Doktor-Szatan, zapelnienia (podobnie jak u Swedenborga) wszechświata rojami duchów, które pozostają w nieustannym porozumieniu (również pozajęzykowym!) z ludźmi;

c) czy Anioł, tak często teraz pojawiający się w twórczości Słowackiego, a różny od jego dawniejszych aniołów, nie jest znakiem przekroczenia egzystencji i zaświadczenia esencji? I dlaczego poeta sam uważał się za Anioła? Tu może też byłoby miejsce na zbadanie dwóch wizji nieskończoności u Słowackiego: „martwej” w okresie przedmistycznym i „żywej” w okresie mistycznym.

6. Jakie są cechy „ja mówiącego” w mistycznym okresie twórczości? „Kto mówi” i do „kogo”? Sprzeczności owego „ja mówiącego”, które umieszcza się *jednocześnie* w procesie ewolucji i w wybuchu objawienia. Czy właśnie tutaj nie mamy do czynienia z „rozdwojeniem”, które niekiedy kazało podejrzewać Słowackiego o schizofrenię, bądź o skłonność do niej? Jakie są możliwe interpretacje czy lektury owego szczególnego rozdwojenia — dla przykładu: próba „antypsychiatryczna” jakie dałyby wyniki? Płynność tożsamości „ja mówiącego” (*Samuel Zborowski*).

Tu również należałoby rozważyć stosunek Słowackiego do Mickiewicza — Poety i osoby: przejście od konwencjonalnej walki i po-

lemiki literackiej do „pisania Mickiewicza”. Dlaczego i jak Słowacki w okresie mistycznym „pisał Mickiewicza”, próbując pisać jeszcze raz utwory już napisane? Czy ujawniała się w tym idea transfiguracji duchów, idea „przewcielenia”? Czy to objaw „rozdwojenia”, czy też jedności nowego rządu?

Ballanche — prorok nieśmiały

I. Ten, który poznaje: voyant, initié, poète

Podmiot widzący Ballanche'a to nie poetyckie ja, na które jak grom spada światło objawienia. Poznanie nie jest u niego iluminacją. *Voyant* autora *Vision d'Hébal* jest biograficznym i psychicznym alter-ego poety, choć fabularnie przedstawiony został jako szef szkockiego klanu. Zdolność „podwójnego widzenia” jest mu dana od urodzenia, od urodzenia też charakteryzuje go chorobliwość, fizyczna słabość, która zdolność tę wspomaga, jest jej źródłem, bądź też — znakiem od Boga, znakiem wyboru. Hébal widzi z mocy Boga, ale widzenie to uwarunkowane jest jego stanem fizycznym. Przyczyna jest tu dwojaka — metafizyczna i realistyczna zarazem, choć ta pierwsza warunkuje tę drugą. Sposób, w jaki Hébal dochodzi do poznania głębszej, tajemnej wiedzy, nie jest olśnieniem, boską interwencją, płonącym krzakiem Mojżesza. „Il croyait avoir voyagé, sans intermédiaire de ses sens, dans les régions de l'intelligence pure (...). Comme Job, elle (jego myśl — M.C.) osait demander à Dieu compte de ses oeuvres et Dieu daignait répondre à la pensée de l'homme”¹. A więc uwolniona od ciała myśl, poruszając się w rejonach czystego intelektu, prosi Boga, by zdał sprawę ze swych dzieł, a Bóg przychyła się do tej prośby. Nie mistyczny akt zjednoczenia, poznanie pozazmysłowe i pozarozumowe, lecz kontakt inteligencji — z Inteligencją. Sama wizja ma miejsce pewnego letniego wieczoru, o godzinie dziewiątej, w czasie, gdy dzwon wydzwania Ave Maria, i jest przypomnieniem wszystkich poprzednich wizji magnetycznych, ich syntezą niejako. Metafizyczny charakter owej wizji zasugerować ma m. in. specjalny, „święty” czas jej trwania, a także fakt, iż staje się ona nagle „une magnifique épopée idéale, à-la-fois successive et spontanée”². „Et une lumière qui n'avait rien de matériel éclairait

¹ Ballanche: *La Vision d'Hébal, chef d'un clan écossais*. Genève — Paris 1969, s. 115 (dalej jako H). Wszystkie podkreślenia w cytowanych fragmentach pochodzą ode mnie.

² H 20.